

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego BRE Bank S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów ..... jako wierzycieli solidarnych kwotę ..... zł z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz ustalił, że postanowienie § 11 ust. 2 umowy numer ..... o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF, zawartej między BRE Bank S.A. a małżonkami ..... w dniu 19 grudnia 2005 r. we Wrocławiu, nie wiąże powodów. Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę .....zł oraz nakazał zwrócić powodom ze Skarbu Państwa kwotę ..... zł tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 grudnia 2006 roku pomiędzy BRE Bank SA a ..... została zawarta umowa o kredyt hipoteczny na pokrycie kosztów zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Wysokość odsetek od kwoty kredytu ustalono na 2,75 % w stosunku rocznym z tym zastrzeżeniem, że do czasu przedłożenia kredytodawcy odpisu z księgi wieczystej poświadczającego dokonanie w niej wpisu hipoteki oprocentowanie miało wynosić 3,75 % w stosunku rocznym. Ponadto strony umówiły się, że kredyt będzie oprocentowany według zmiennej strony procentowej. Wzmiankowana zmiana mogła nastąpić, stosownie do §11 ust. 2 umowy, w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajach Unii Europejskiej) którego waluta jest podstawą waloryzacji. Umowa została zawarta z wykorzystaniem formularza opracowanego przez bank. Podczas zawierania umowy pracownik banku nie informował o zasadach zmiany oprocentowania, a powód był przekonany, że zmiany oprocentowania zostaną oparte o wskaźnik LIBOR oraz marżę. W związku z treścią § 11 ust. 2 umowy zapewniono powodów, że zmiana oprocentowania nastąpi w sytuacji, kiedy zmieni się oprocentowanie w kraju waluty oraz, że bank nie będzie domagał się wygórowanych odsetek. Zawierając umowę kredytu powodowie upoważnili bank do dokonywania z ich rachunku bankowego comiesięcznych potrąceń na poczet rat kredytowych. Różnica między sumą odsetek pobranych przez BRE Bank SA z rachunku prowadzonego dla powodów a odsetkami, jakie należałoby pobrać, gdyby przyjęć obowiązywanie wyłącznie stawki oprocentowania kredytu określonej bezpośrednio w umowie, bez jej późniejszych zmian, opiewała od października 2009 r. do października 2012 r. na kwotę ..... zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że nie budzi wątpliwości abuzywność klauzuli zawartej w § 11 ust. 2 umowy kredytu regulującej zasady zmiany oprocentowania według zmiennej stopy procentowej „w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajach Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.” Abuzywność wynika zarówno z nieostrości samych przesłanek, jak i braku jednoznaczności co do relacji między zmianą arbitralnie wybieranych czynników a zmianą oprocentowania kredytu, co spowodowało że pozwany Bank był jedynie uprawniony do interpretowania tej klauzuli, wyboru parametrów i momentu, w którym zmieni oprocentowanie i w jakim stopniu zmiana poszczególnych parametrów wpłynie na zmianę oprocentowania. Postanowienie umowne abuzywne, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta, jak wskazał Sąd Rejonowy, nie wiąże powodów. Z tych względów świadczenie spełnione ponad wartość odsetek ustalonych zgodnie z postanowieniami, które obowiązują konsumenta jest świadczeniem spełnionym bez podstawy prawnej, a zatem podstawą prawną roszczenia był zwrot nienależnego świadczenia, tj. art. 405 kc w związku z art. 410 § 1 kc i art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 kc., czyli kwoty ..... złotych. Ustalenie zaś w oparciu o art. 189 kpc, że postanowienie zawarte w § 11 ust. 2 umowy kredytu nie wiąże powodów miało na celu wyjaśnienie stanu prawnego i zapobieżenia zagrożeniu interesów powodów polegającemu na tym, że pozwany zastosuje wobec nich tę klauzulę w przyszłości i pobierze nienależne odsetki.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany Bank, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez częściowe pominięcie zeznań powodów, iż oprocentowanie udzielonego im kredytu hipotecznego jest zmienne, co było objęte ich zgodną wolą;
2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 §1 k.p.c., poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny wszystkich okoliczności sprawy wskutek pominięcia częściowo zeznań powodów oraz nie wzięcie pod uwagę wyjaśnień i twierdzeń pozwanych popartych *Raportem Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową* oraz ekspertyzą pt. *Ekspertyza dotycząca oceny zasadności postępowania BRE Banku w zakresie wykonywania umów kredytu hipotecznego tak zwanego „starego portfela” w latach 2004-2012*” przygotowanej przez dra Janusza Jankowiaka, a także poprzez oddalenie dowodu z zeznań świadka .....
3. naruszenie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. poprzez uznanie, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego, że klauzula z § 11 ust. 2 umowy nie wiąże ich jako konsumentów;

4. naruszenie prawa materialnego, a to:

- a) art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. i 385<sup>2</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na błędnym rozumieniu ich treści i znaczenia tych przepisów poprzez automatyczne przeniesienie ocen i wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego zawierającej postanowienie dotyczące zmiany oprocentowania kredytu, dokonanej przez Sąd Najwyższy w innej sprawie (I CSK 46/11), na okoliczności niniejszej sprawy, w której Sąd dokonywał kontroli incydentalnej umowy; ponadto, skarżący zarzucił Sądowi brak rozważenia specyfiki usług finansowych podczas wykładni wspomnianych przepisów oraz brak rozważenia, czy w sprawie z powództwa ..... doszło do rażącego naruszenia równowagi stron z uwagi na to, że Sąd I instancji ocenił klauzulę z § 11 ust. 2 umowy bez uwzględnienia okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy;
- b) błędną wykładnię art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c. poprzez uznanie, że klauzula z § 11 ust.2 umowy dawała pozwanemu możliwość dokonywania wiążącej interpretacji umowy;
- c) art. 410 k.c. w zw. z art. 411 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie, że powodowi należy się zwrot uiszczanego na rzecz pozwanego świadczenia w postaci odsetek od kredytu ponad oprocentowanie z dnia zawarcia umowy, a nadto że odsetki od kredytu były uiszczane na rzecz pozwanego w celu uniknięcia przymusu;
- d) naruszenie przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w szczególności treści pkt. 2 b załącznika do dyrektywy poprzez jej niezastosowanie;
- e) art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że zasadna jest wysokość zgłoszonego roszczenia podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że powodowie żadaną kwotę wyliczyli przyjmując oprocentowanie inicjalne z dnia zawarcia umowy, a zgodną wolą stron, co wynika z zawartej umowy, było objęcie postanowienie § 11 ust. 11 o zmiennym oprocentowaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne pełnomocnik pozwanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka .....

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powodów wniósł o jej oddalenie, zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego oraz o oddalenie wniosków dowodowych strony

pozwaney. Podniósł, że sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. nie jest trafny, bowiem Sąd dokonał właściwej oceny przedstawionego materiału dowodowego, pomijając dowody z dokumentów prywatnych w postaci ekspertyz jako nieprzydatne dla rozpoznania sprawy. Pełnomocnik powodów wskazał na nietrafność zarzutu braku interesu prawnego swoich mocodawców. Zaakcentował, iż powodowie mogli wytoczyć przeciwko bankowi powództwo o zapłatę jedynie tych nienależnych odsetek, które już zostały uiszczone, co nie wyłącza ich uprawnienia do ustalenia nie przyszłość, że nie są oni związani postanowieniami § 11 ust. 2 umowy. W odpowiedzi na apelację podniesiono również to, że co do kwestionowanej przez skarżącego w apelacji wysokości nienależnych odsetek nie zgłosił on żadnych zastrzeżeń w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, wskutek czego okoliczność ta została uznana przez Sąd za bezsporną.

**Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poczynił przy tym prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własne oraz właściwie zastosował normy prawne. Na aprobatę zasługuje również obszerna i wyczerpująca ocena i analiza umowy łączącej strony.

Problem, który wyczerpuje istotę rozpoznawanej sprawy, a także jest przedmiotem zarzutów apelacyjnych, sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zastosowano we wzorcu umowy łączącej strony klauzulę abuzywną i tej właśnie kwestii dotyczy znaczna część zarzutów podniesionych w apelacji.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego

W żadnym razie nie może odnieść skutku zarzut sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sprzeczność taka zachodzi wówczas, gdy istnieje dysharmonia pomiędzy treścią zebranego materiału a wnioskami do jakich dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Sprzeczność taka jest zaś wynikiem uchybień w zakresie oceny dowodów stanowiących konsekwencję naruszenia zasad oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc. Sąd I instancji bowiem, wbrew sformułowanym zarzutom, nie pominął zeznań powodów co do posiadanej przez nich woli zawarcia kredytu ze zmiennym oprocentowaniem. W uzasadnieniu orzeczenia zaznaczył, że

podczas procedury zawarcia umowy powodowie zwrócili uwagę na niejednoznaczne sformułowanie zawarte w treści § 11 ust. 2 umowy. Co ważne, nie kwestionowali oni samego zastrzeżenia przez bank możliwości zmiany oprocentowania, lecz nieostrość kryteriów, w oparciu o które taka zmiana miałyby nastąpić. Dopiero po złożeniu przez pracownika banku zapewnienia, że okolicznościami decydującymi o ewentualnej zmianie oprocentowania będą fluktuacje w kraju waluty kredytu oraz że nie jest przyjętą praktyką żądanie przez bank wygórowanych odsetek powodowie zdecydowali się zawrzeć umowę, która *prima facie* wydawała się im korzystna z ekonomicznego punktu widzenia. Powyższe okoliczności wskazują na to, że powodowie zdawali sobie sprawę z możliwości zmiany oprocentowania kredytu, do czego Sąd I instancji odniósł się w uzasadnieniu swego wyroku, a tym samym nie dopuścił się błędu w przyjętych ustaleniach faktycznych. Sam zaś zapis § 11 ust. 2 umowy nie był okolicznością sporną, podobnie jak fakt, że oprocentowanie kredytu było zmienne.

W myśl przepisu art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Uwadze skarżącego umknął fakt odniesienia się przez sąd do

całości istotnych dla sprawy zeznań powodów, wskutek czego w tym zakresie nie może być mowy o częściowym pominięciu treści tych zeznań. Nie można podzielić poglądu pozwanego, że Sąd pierwszej instancji winien był, wydając rozstrzygnięcie, wziąć pod uwagę prywatne ekspertyzy, wykonane na zlecenie pozwanego. Jedynym sposobem uzyskania w procesie cywilnym wiadomości wymagających wiedzy specjalnej jest opinia biegłego. Prywatne ekspertyzy mogą stanowić jednak dowód w postaci dokumentu prywatnego, którego walor dowodowy trzeba oceniać z perspektywy treści art. 245 k.p.c. Abstrahując od zagadnienia mocy dowodowej dokumentów prywatnych należy podkreślić, że w niniejszej sprawie Sąd zasadnie pominął jako bezprzedmiotowe dowody ze wspomnianych ekspertyz. Pozwany Bank składając dokumenty prywatne w postaci ekspertyz podał, że tymi dowodami chce wykazać „czynniki będące podstawą dokonywania przez banki zmiany oprocentowania kredytów, zdarzeń gospodarczych mających wpływ na rynki kapitałowe i pieniężne, w tym na parametry kształtujące oprocentowanie kredytu” oraz „występowania podstaw do zmiany oprocentowania, rodzaju parametrów mających wpływ na zmianę oprocentowania kredytów waloryzowanych kursem CHF, wzajemnego wpływu na siebie tych parametrów” (odpowiedź na pozew k. 81). Opracowania te zawierały jedynie analizę możliwych zmian na rynkach kapitałowych i wywołujących je czynników, odwołującą się do doświadczeń lat minionych oraz zawierającą prognozę na przyszłość. Pozwany Bank za pomocą zgłoszonych dowodów z dokumentów prywatnych dążył do wykazania, że ryzyko banku udzielającego kredytów czy pożyczek jest tak znaczne, że uzasadnia niekiedy podwyższenie oprocentowania kredytu, na który umówiły się strony. Jednakże, w niniejszej sprawie nikt nie kwestionował tego, że bank ma w pewnych sytuacjach prawo do podwyższenia, w granicach przewidzianych umową, oprocentowania kredytu. Powodowie natomiast zwrócili uwagę na to, iż wskutek zawarcia w § 11 ust. 2 umowy niedookreślonego, nieodwołującego się do żadnych wymiernych kryteriów stwierdzenia o możliwości podwyższenia przez bank oprocentowania kredytu, pozwany uzyskał instrument do arbitralnej modyfikacji stopy oprocentowania, z której zresztą przez ponad trzy lata korzystał. Wspomniana okoliczność nie mogła zostać wykazana ekonomicznymi ekspertyzami o charakterze ogólnoteoretycznym, a w związku z tym zasadnie uczynił Sąd uznając je za bezprzedmiotowe.

Podobnie, za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać dowód z zeznań ....., który nie był obecny przy zawieraniu umowy, a więc nie mógłby dostarczyć bezpośrednich dowodów na takie okoliczności jak choćby przebieg rozmów pomiędzy powodami a przedstawicielem banku, czy innych okoliczności związanych z zawarciem umowy. Świadek miał zeznawać na okoliczność mnogości parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego oraz braku dowolności w kształtowaniu oprocentowania kredytu i przyczyn dokonywania zmian oprocentowania. Okoliczności te w istocie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bo jak już wcześniej wskazano,

powodowie nie kwestionowali możliwości zastosowania zmiennego oprocentowania, ale w sposób uprawniony oczekiwali, że kryteria będą jednoznacznie określone i będą poddawały się kontroli, nie będą podlegały arbitralnym decyzjom pozwanego bez wskazania jakichkolwiek parametrów i czasu jej zastosowania bez możliwości zweryfikowania metodologii ustalenia oprocentowania z procedurą uzgodnioną przez strony w umowie kredytu.

Zarzut braku legitymacji powodów do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego (art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c.) również należy uznać za chybiony. Wymaga bowiem zaakcentowania, że wskutek podwyższenia przez pozwanego wysokości oprocentowania na podstawie ogólnie określonej klauzuli umownej powodowie zapłacili na rzecz banku wyższe odsetki, aniżeli wynikałoby to z niewadliwie określonego stosunku prawnego. Odnosząc się do wspomnianego roszczenia o zwrot bezpodstawnie spełnionego świadczenia słuszność ma skarżący argumentując, że w tym zakresie nie jest możliwe wytoczenie powództwa o ustalenie, ponieważ roszczenie powodów może zostać zaspokojone w drodze innych środków ochrony prawnej. Jednakże, obok roszczenia o zapłatę w interesie prawnym powodów leży również ustalenie przez sąd na przyszłość, że nie wiąże ich jako konsumentów klauzula przyznająca pozwanemu jednostronne i nieoparte wskazanymi w treści umowy kryteriami prawo do podniesienia oprocentowania. Wydaje się, że takie ustalenie stanowi dla powodów swoistą gwarancję, że w przyszłości pozwany bank nie będzie rościł sobie prawa do ponownego podwyższenia odsetek od kredytu wskutek zaistnienia niewskazanych w umowie, a przez to nie dających się obiektywnie ocenić, czynników.

Pozwany sformułował w apelacji szereg zarzutów o charakterze obrazy prawa materialnego, spośród których na pierwszy plan wysuwa się zarzut naruszenia przez Sąd art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., a więc przepisów stanowiących podstawę do odmowy mocy wiążącej zastrzeżeniu zawartemu w § 11 ust. 2 zawartej umowy. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki:

- umowa musi zostać zawarta z konsumentem,
- kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta,
- postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w

szczegółności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę.

Na gruncie niniejszej sprawy bezsporne było to, że BRE Bank udzielił pozwanym kredytu jako konsumentom, a także okoliczność, że postanowienia zawarte w umowie kredytu nie zostały uzgodnione indywidualnie. Powodowie musieli więc wykazać zaistnienie pozostałych ze wzmiankowanych przesłanek. Biorąc pod uwagę, że wskutek wykorzystania przez bank klauzuli zawartej w § 11 ust. 2 umowy oprocentowanie kredytu zostało podniesione w sposób powodujący konieczność zapłacenia przez powodów dodatkowo ..... zł odsetek w okresie 3 lat należy uznać, że zawarte w umowie zakwestionowane postanowienie naruszyło interes konsumentów w sposób rażący. Jednocześnie należy uznać, że postanowienie z § 11 ust. 2 umowy nie formułowało świadczenia odsetkowego w sposób jednoznaczny, bowiem nie zawierało żadnych wymiernych i obiektywnie sprawdzalnych kryteriów przemawiających za zmianą oprocentowania kredytu.

Niewątpliwie najwięcej trudności wymagało wykazanie, że postanowienie z § 11 ust. 2 zawartej umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ustawodawca przewidział w art. 385<sup>2</sup> k.c. pewne wskazówki pomocne przy wykładni niewątpliwie nieostrego pojęcia „dobrych obyczajów”, takie jak badane według stanu z chwili zawarcia umowy jej treść, okoliczności jej zawarcia oraz istnienie umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto, w art. 385<sup>3</sup> k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone, a więc w sposób niewątpliwie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wśród nich znajduje się zastrzeżenie przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy (art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c.). Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że zawarte w § 11 ust. 2 umowy pomiędzy powodami a pozwanym zastrzeżenie zezwalające na zmianę wysokości oprocentowania kredytu, gdy zmianie ulegną „parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”, stanowi klauzulę sprzeczną z dobrymi obyczajami. Nie ma więc racji skarżący, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c. poprzez uznanie, że klauzula z § 11 ust. 2 umowy dawała pozwanemu możliwość dokonywania wiążącej interpretacji umowy. Sąd Rejonowy słusznie wywodził, że zawarte we wspomnianej klauzuli przesłanki dopuszczalności zmiany oprocentowania zostały sformułowane w sposób ogólnikowy, pozostawiający *de facto* swobodę wyboru tych kryteriów pozwanemu, który mógł tego dokonać w sposób arbitralny. Co więcej, tego typu



niejednoznaczne sformułowania nie precyzowały także w jaki sposób zmieni się oprocentowanie w przypadku zmiany enigmatycznie określonych „parametrów finansowych”, przez co ustalenie oprocentowania stało się polem do jednostronnej decyzji pozwanego, niedającej się zweryfikować pod kątem zgodności zastosowanej metody ustalenia oprocentowania z procedurą uzgodnioną przez strony. Taki sposób ustalenia przez bank odsetek w razie zmiany okoliczności rynkowych w praktyce oznacza przyznanie instytucji finansowej prawa do dokonywania wiążącej wykładni postanowień umowy w tym zakresie. W konsekwencji trzeba skonstatować, iż rację miał Sąd Rejonowy twierdząc, że postanowienie umowy z jej § 11 ust. 2 stanowi klauzulę abuzywną (nadużycia), wyczerpującą przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w związku z czym należało ustalić, że nie wiąże ona powodów.

Przed przystąpieniem do omówienia podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy jeszcze poczynić uwagi natury bardziej ogólnej, jednakże dotyczące zagadnienia mającego w niniejszej sprawie bardzo istotne znaczenie. Podkreślenia wymaga fakt, iż regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. ma charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla jej wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień wskazanej wyżej już dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., na którą w treści swojej apelacji powołuje się skarżący. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Powyższe prowadzi do wniosku, iż w sytuacji, gdy powołane normy prawne są efektem dokonanej implementacji dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r., to nietrafne jest zarzucanie Sądowi Rejonowemu naruszenia postanowień dyrektywy, bowiem, z uwagi na jej implementowanie zastosowanie miało już tylko prawo krajowe, a zatem zarzut uchybienia

przepisom prawa może dotyczyć co najwyżej przepisów prawa krajowego, a nie zaś już odpowiednich postanowień dyrektywy.

Z tych zatem względów podniesiony w apelacji zarzut, iż Sąd Rejonowy, wydając wyrok, nie wziął pod rozwagę regulacji prawa wspólnotowego w postaci dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 5 kwietnia 1993 r nr 93/13/EWG, a w szczególności treści punktu 2 załącznika do dyrektywy należało uznać za całkowicie chybiony. Dodatkowo podkreślenia wymaga fakt, iż w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dyrektywy mogą wyrzucić w sferze prawa krajowego skutek bezpośredni wyłącznie wówczas, gdy państwo nie dokonało w terminie implementacji dyrektywy (tak np.: wyrok ETS z 4 grudnia 1974 r. w sprawie Van Duyn, sygn. 41/74). Polski ustawodawca dokonał jednakże, jak już powyżej wskazano, implementacji wzmiankowanej dyrektywy, między innymi poprzez modyfikację dotychczas obowiązujących przepisów krajowych dotyczących uprawnień konsumentów. Co więcej, jak się wydaje, polski ustawodawca poszedł o krok dalej w ochronie konsumentów aniżeli nakazywała to dyrektywa, ponieważ zasadniczo ograniczył, np. mocą art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c., możliwość jednostronnej zmiany stopy procentowej przez instytucję finansową na co z uzasadnionych przyczyn zezwalał punkt 2 załącznika do dyrektywy. Takie zachowanie polskiego ustawodawcy nie stanowiło jednak uchybienia prawu unijnemu. Należy bowiem podkreślić, że sama dyrektywa w swym art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383<sup>3</sup> k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Bezzasadny okazał się również zarzut obrazy art. 410 k.c. w zw. z art. 411 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. Skarżący argumentował, że powodom nie należy się zwrot spełnionych przez nich świadczeń odsetkowych, ponieważ powodowie nie spełniali ich w celu uniknięcia przymusu. Takie rozumowanie obarczone jest pewną nieścisłością, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. W § 17 umowy kredytowej zawarto bowiem

zastrzeżenie o możliwości odstąpienia przez bank od umowy, a tym samym postawienia po upływie terminu wypowiedzenia całego kredytu w stan wymagalności z obowiązkiem spłaty odsetek karnych, w wypadku uchybienia choćby części raty kapitałowo-odsetkowej. Trzeba więc podkreślić, że pomimo wątpliwości powodów co do konieczności zapłaty odsetek w podwyższonej wysokości, mieli oni pełne prawo obawiać się, że w przypadku nieuiszczenia na rzecz banku choćby części odsetek pozwany postawi kredyt w stan natychmiastowej wymagalności. Uprawnione jest w kontekście powyższego stwierdzenie, że powodowie działali w celu uniknięcia przymusu, która to okoliczność wpłynęła na uwzględnienie powództwa w zakresie żądania zapłaty kwoty ..... zł z tytułu nienależnie spełnionego świadczenia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut obrazy art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powodowie udowodnili, że zasadna jest wysokość zgłoszonego roszczenia podczas, gdy w opinii skarżącego ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że powodowie żadaną kwotę wyliczyli przyjmując oprocentowanie „stałe” (2,75% oraz 3,75 w stosunku rocznym), a zgodną wolą stron było objęte postanowienie umowy o zmiennym oprocentowaniu. Wbrew stanowisku pozwanego zaprezentowanemu w apelacji, wysokość zgłoszonego roszczenia została zaakceptowana przez niego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Pozwany bowiem nie kwestionował wówczas matematycznej poprawności wyliczeń powodów, wskutek czego przedmiotowa okoliczność stała się bezsporna. W konsekwencji nie sposób zarzucić sądowi I instancji uchybienie dyspozycji art. 6 k.c., ponieważ przywołana okoliczność miała charakter bezsporny, przez co nie spoczywał na powodzie ciężar jej udowodnienia.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę ..... zł tytułem zwrotu tychże kosztów. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powodów w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 j.t.).